

W dniach od 6 do 12 września złoży oficjalną wizytę w Polsce prezydent Francji Charles de Gaulle.

Premier rządu francuskiego G. Pompidou przybył wczoraj z wizytą do ZSRR.

3 br. Zgromadzenie Ogólne ONZ rozpatrywało projekty rezolucji zgłoszone przez szereg państw w związku z agresją Izraela przeciwko krajom arabskim.

W strefie zdemilitaryzowanej w Wietnamie pld. doszło do

walk między wojskami USA a partyzantami.

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczęła wczoraj obrady IV Międzynarodowy Kongres Techniki Pomiarowej. W obradach wzięł udział wicepremier E. Szyr.

W ciągu pięciu miesięcy br. na konto Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów wpłynęło blisko 806 milionów złotych.

**SKRÓT NAJWAŻNIEJSZYCH DEPEZ Z KRAJU I ZE ŚWIATA**

Do Moskwy przybył wczoraj premier jugosłowiański — Mika Szpiljak.

W Kairze zakończona została nadzwyczajna sesja konferencji Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki.

Od poniedziałku został rozpoczęty nowy pobór do zachod-

niej sesje Zgromadzenia Ogólnego ONZ, powrócił w poniedziałek z Nowego Jorku do kraju.

W Rangunie, stolicy Birmy, doszło do demonstracji antychińskich.

W bardzo krótkim czasie, bo w ciągu 10 dni, zmontowano konstrukcję wznoszonej obecnie we Wrocławiu rotundy dla „Panoramy Racławickiej”. To słynne batalistyczne pólno (pędzą W. Kossaka i J. Styki)

ma długość 120 m, a waży 8 ton.

W Cima Vallone (Włochy) neofaszyści podłożyli minę. Została ona w porę wykryta. Natomiast przed kilkoma dniami w tej samej miejscowości zginęło od miny 4 żołnierzy i oficerów włoskich.

Dzięki panującej od pewnego czasu pięknej pogodzie w województwach południowej, zachodniej i centralnej Polski rozpoczęto już koszenie rzepaku i jęczmienia ozimego. (reg)

Wtorek, 4 lipca 1967 roku Rok XXII Nr 156 (6394)

**DZIENNIK ŁÓDZKI**

**N. Podgorny w Bagdadzie**

W poniedziałek przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny, zakończył przyjacielską wizytę w Syrii, gdzie bawił na zaproszenie szefa państwa syryjskiego N. Atasięgo i rządu Syrii.

Tego samego dnia N. Podgorny przybył do Bagdadu z przyjacielską wizytą na zaproszenie prezydenta Iraku Arifa.

**Prezydent de Gaulle przybywa z wizytą oficjalną do Polski**

Wizyta oficjalna, którą — na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa, Edwarda Ochaba — prezydent Francji, generał de Gaulle wraz z małżonką miał złożyć w Polsce w czerwcu br. i która — we wzajemnym porozumieniu — została odroczone z powodu sytuacji na Bliskim Wschodzie, odbędzie się w dniach od 6 do 12 września 1967 roku.

**Krwawe walki w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej w Wietnamie**

Demokratyczna Republika Wietnamu w dalszym ciągu jest widownią terrorystycznych nalotów lotnictwa amerykańskiego. W niedzielę piraci powietrzni USA obrzucali bombami szlaki komunikacji cywnej oraz różne obiekty w DRW.

W niedzielę i w poniedziałek rano w Wietnamie południowym toczyły się krwawe walki w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej. Amerykanie ponieśli tam ciężkie straty. Na pozycje „Marines” w sektorze Con Thien spadło około 150 ciężkich pocisków moździerzowych. Rzecznik wojskowy USA w Sajgonie oznajmił, że podczas tych walk zginęło 51 żołnierzy amerykańskich, a 170 zostało rannych. 34 marines uznano za zaginionych. Tak poważne walki w tym sektorze zan-

**Nadzwyczajna sesja ZO NZ rozpatruje projekty zgłoszonych rezolucji**

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego wznawia obrady w poniedziałek 3 lipca, aby rozpatrzyć projekty rezolucji, dotyczące sytuacji na Bliskim Wschodzie po agresji izraelskiej. Jak wiadomo, wpłynęło pięć głównych rezolucji obejmujących całość problemu: rezolucja radziecka, rezolucja grupy krajów niezależnych zgłoszona przez Jugosławie i Indie, rezolucja Stanów Zjednoczonych, rezolucja państw Ameryki Łacińskiej i rezolucja albańska. Ponadto Pakistan zgłosił projekt rezolucji proponujący, by Zgromadzenie Ogólne uznało za nieważną i niebyłą zmianę statusu Jerozolimy przez Izrael. Szwecja poparta przez szereg innych państw zgłosiła odrębna rezolucje domagająca się zapewnienia przez ONZ humanitarnej pomocy ofiarom konfliktu zbrojnego na Bliskim Wschodzie.

Następnie niektórzy delegaci złożyli wstępne oświadczenia. (A) Dalszy ciąg na str. 2

**G. Pompidou w Moskwie**

Premier Francji Georges Pompidou przybył w poniedziałek do Moskwy z wizytą oficjalną na zaproszenie rządu radzieckiego.

Powitał go Aleksiej Kosygin, Kirył Mazurow, Dmitrij Połanski, Jurij Andropow i inne osobistości oficjalne.

Premierowi towarzyszy m.in. spraw zagr. Couve de Murville.

Przemawiając na Kremlu podczas obiadu na cześć premiera Francji, Georgesa Pompidou, szef rządu radzieckiego wyraził głębokie zadowolenie z wymiany poglądów z prezydentem de Gaulle'em. Oświadczył on, że wymiana ta „wykazała bliskość stanowisk obu krajów w sprawach zasadniczych, a zwłaszcza co do konieczności przywrócenia warunków pokoju na Bliskim Wschodzie, zlikwidowania następstw napaści Izraela na państwa arabskie, poczynienia wszelkich wysiłków w celu likwidacji ognisk agresji w innych rejonach świata.

Przeprowadzona w toku poprzednich spotkań wymiana poglądów — odnośnie sytuacji w Wietnamie wykazała zbliżność stanowisk naszych krajów — oświadczył Aleksiej Kosygin.

**Posiedzenie Rady Ministrów ZRA**

Pod przewodnictwem prezydenta Nasera zebrało się w niedzielę w pałacu Kubba w Kairze posiedzenie Rady Ministrów ZRA.

Jak oświadczył minister orientacji narodowej, Fajek, na posiedzeniu omawiano za gadnienia, związane z nowym rozwojem sytuacji wojskowej i politycznej oraz sposoby walki ze szkodnikiem, niszczącym uprawy bawełny.

Ministrowie przedyskutowali również sprawę związane z sytuacją gospodarczą ZRA w wyniku zamknięcia Kanału Sueskiego, zmiany w budżecie państwa i w planie inwestycyjnym.

W wydaniu dziennika amerykańskiego „New York Times” ukazał się zamieszczony w formie płatnego ogłoszenia list 227.000 Duńczyków zamieszkałych w USA skierowany do prezydenta Johna F. Kennedy'ego. Artykuł zatytułowany „Zaprzestać bombardowań” domaga się położenia kresu barbarskim nalotom powietrznym na terytorium DRW. Podobne artykuły opublikowane przez inne postępowe organizacje amerykańskie ukazywały się uprzednio na łamach tego dziennika. (CAF — telefoto)



**Kongo — Kinszasa domaga się od rządu algierskiego ekstradycji Czombego**

Agencja Reutersa donosi z Algieru, że nie jest wykluczone, iż Czombe zostanie wydany republice Kongo-Kinszasa. Źródła dobrze poinformowane w stolicy Konga twierdzą, że kongijski minister stanu Diaka udaje się w poniedziałek do Algieru, by przedyskutować z tamtejszym rządem sprawę ekstradycji.

Radio Kinszasa stwierdziło w niedzielę, że Czombe przygotowywał się do powrotu do Afryki wraz ze swymi „belgijskimi panami”. Rozgłoszono oświadczenia, że oficer belgijski wysokiej rangi przygotował tajny plan sabotażu gospodarczego w Katandze i centralnej części Konga oraz „fizycznej eliminacji” prezydenta Mobutu.

Warto przypomnieć, że 47-letni Czombe był samozwańczym prezydentem secesyj-

**Izraelski skład amunicji wyleciał w powietrze**

Jak donoszą z Tel Awiwu w poniedziałek wyleciał w powietrze wielki skład amunicji izraelskiej w pobliżu Acre (zachodnia Galilea). Według prowizorycznych danych, jest trzech zabitych i 15 rannych. Ekspłodowały pociski, granaty i inne materiały wybuchowe. Przyczyną wybuchu ma być zaproszenie ognia.

**Jeden robotnik poniósł śmierć. Zarwały się stropy podczas rozbiórki domu przy ul. Narutowicza 25**

Tragiczny w skutkach wypadek zaarył się wczoraj podczas robót rozbiórkowych w budynku przy ul. Narutowicza 25. Roboty prowadzone były przez prywatną firmę L. Urbanskiego, niezbyt zgodnie z przepisami, w wyniku czego obciążone nadmiernie gruzem belki stropu 3 piętra nie wytrzymały naporu i zarwały się. Strumień gruzu przebił stropy wszystkich kondygnacji i zawałił bramę stanowiącą przy tym jedynę drogę do znajdujących się na zapleczu oficyn. W wypadku tym poniósł śmierć na miejscu jeden z zatrudnionych na budowie robotników — E. Dzielwiński, lat 32. Drugi robotnik został ranny. Jednak po udzieleniu pierwszej pomocy odesłany został do domu.

Na miejsce wypadku natychmiast przybyły karetki pogotowia ratunkowego i Straży Pożarnej. Przybył także wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi — J. Lorens, główny architekt m. Łodzi — E. Budlewski, przewodniczący Prez. DRN Śródmieście — J. Surmacki oraz komendant SP — płk M. Gwizdka. Przybyli na miejsce II, III oddział Straży Pożarnej i Wojskowy Pododdział Pożarniczy przystąpili do zabezpieczenia miejsca wypadku i usunięcia ewentualnego zagrożenia. Od strony ul. Sienkiewicza przebito oddzielne przejście, by oswobodzić odcietych przez zawał mieszkańców oficyn.

Przerwa w ruchu na ul. Narutowicza trwała przez kilka godzin. (es)

**Z Chin**

Agencja Nowych Chin Informuje w depeszy datowanej 1 lipca, że w dniu 27 czerwca br. zmarł w Pekinie w wieku lat 74 członek KC KPCh, deputowany do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i zastępca dyrektora urzędu do spraw finansów i handlu Rady Państwa, a zarazem minister handlu zagranicznego, Je Ciczuan.

8 czerwca również w Pekinie zmarł w wieku lat 79 Ciang Kuang-naj, minister przemysłu włókienniczego, deputowany do Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i członek stałego Komitetu KC Rewolucyjnego Komitetu Kuomintangu.

**FOTOAKTUALNOŚCI ŁÓDZKIE**

Międzynarodowy Hotel Studencki

**Tragiczny wypadek kolejowy na trasie Działdowo-Kozłowo**

3 br. ok. godz. 13 na szlaku kolejowym Działdowo — Kozłowo wydarzyła się katastrofa pociągu osobowego zdażącego z Warszawy do Elku. Pięć wagonów wykołowało się, dwa spadły z nasypu.

Według wstępnych informacji, w wypadku zginęło 7 osób, a 20 odniosło obrażenia, w tym 3 — poważne. Rannych

przewieziono do szpitali w Działdowie i Olsztynie. Przyczyną wykołowania się wagonów było prawdopodobnie tzw. wybojenie toru, spowodowane upałem.

Na miejsce wypadku udała się komisja Ministerstwa Komunikacji w celu przeprowadzenia dochodzeń.

**Tropikalne upały w Paryżu**

Z Paryża donoszą o trwających tam niemal tropikalnych upałach, które powodują liczne zaszklnięcia osób. Przeszło tysiąc osób poddano różnego rodzaju zabiegom lekarskim podczas wczorajszego popołudnia, który się odbył w niedzielę w jednej z dzielnic paryskich. Zanotowano liczne wypadki udarów słonecznych.

**ZWOLANIE KONFERENCJI AKTYWU WOJSKOWEGO ChRL**

Agencja Nowych Chin podaje, że komisja wojskowa Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin postanowiła zwołać wiosną przyszłego roku konferencję aktywistów wojskowych poświęconą studiowaniu dzieł Mao Tse-tunga.

O 230 miejsc powiększyła od wczoraj Łódź, na okres letni, turystyczną bazę noclegową. Międzynarodowy Hotel Studencki, uruchomiony w jednym z DS przy Al. Politechniki 3/5, przeznaczony jest przede wszystkim dla grup zagranicznych, mogą z niego jednak korzystać również turyści krajowi.

W najbliższym czasie, w komfortowo urządzonej 2-4-osobowych pokojach zamieszka 100 studentów z Holandii i 30 z Danii. Przy będzie tu także wiele grup radzieckich. Goście mają zapewnioną fachową obsługę turystyczną „Almaturu” — Biura Podróży i Turystyki ZSP. (kat.)







Urodzona w Łodzi w roku 1945. Rodzice poznali się na robotach w Niemczech. Powrócili do kraju natychmiast po zakończeniu wojny, lecz o dziwo—do dzisiaj prowadzą żywot taki sam, jak wówczas, na progu wolności—bez stałego miejsca zamieszkania, stałej pracy, jakiegokolwiek osobistego mieszkania. W poszukiwaniu szczęścia krążą bez przerwy z końca w koniec kraju, a chwilowymi punktami zaczepienia bywają obie matki — jego i jej, jedna pod Sanokiem, druga w Łodzi. Jedyne czego się dorobili w ciągu minionego dwudziestolecia, to pięćoro dzieci. Częściowo wożą je ze sobą, częściowo utykają po babkach.

# DZIEWCZYNA

## ...znikąd

Teresa\*), ta z pierwszego powojennego rocznika, jest najstarsza. Odziedziczyła po rodzicach wszystko, czym dysponowali, to znaczy brak jakiegokolwiek możliwości ułożenia sobie życia. Ale Teresa tym się różni od ojca i matki, że pagnie być pełno prawnym obywatelką Polski Ludowej, której jest niemal rówieśniczką. Niestety, nie ma prawa do życia. Znieśliśmy w naszym społeczeństwie podziały klasowe, daliśmy każdemu jednakowe szanse startu. Ale to doświadczenie w odniesieniu do Teresy nie działa. Bo od formalnie jest znikąd. Choć faktycznie mieszka i pracuje w Łodzi, należy do 750-tysięcznej rzeszy obywateli tego miasta.

Jest właśnie sama na świecie, od chwili gdy ukończyła sześć lat. Bdzrucana od babki do babki, dołączyła jednak ukończyła szkołę chemię, znalazła sobie pracę, kontynuowała naukę w technikum zaocznym. Przejęła na siebie wybitną opiekę nad młodszą siostrą. Utrzymuje ją, posyła do szkoły, pilnuje by ją różnie wyprowadzić na ludzi, że dziewczyna, że dziewczyna puszczona zupełnie samopłatnie, bez żadnego oparcia moralnego, nie wykończyła się, że z odzihu godną wytrzymałości walczą o należną jej miejsce pod słońcem, mimo iż zewiać piętrzą się przez szkody nie do pokonania.

Godzi przed miesiącem Teresa wróciła się do nas o pomoc, jej „stan faktyczny” był następujący: Mieszkała dzięki lokator, nie jest neldowana nigdzie

w Polsce, nie ma dowodu osobistego. Do opuszczonej kłitki przy ul. Wróblewskiego wia mała się 14 października ub. roku, nazajutrz potem, gdy babka wystawiła walizkę jej i siostry przed bramę i kazała zabierać się, gdzie oczy poniosą. Jej dowód osobisty, wywalczony przed dwoma laty osobnym nakładem sił, dzięki wstawianictwu Zarządu Łódzkiego ZMS, „utknął” w kwietniu bieżącego roku w referacie meldunkowym Prez. DRN Śródmieście. Wówczas, 2 lata temu, w tym samym referacie, do tego właśnie do wodu wpisano jej klauzule „zameldowana w Łodzi na pobyt stały”. Mówi się, że nastąpiła pomyłka, którą dostrzeżono dopiero teraz.

Niech pani łaskawie pozwoli mi swój dowód — grzeć nie poprosiła urzędniczka. A gdy dostała go do ręki, w ruch poszły pieczątki. Najpierw ta z dwiema grubymi krechami na krzyż, co oznacza „anulowano”. Spod krech nie widać nawet, co zostało anulowane. Potem zameldowana wedle właściwości na pobyt czasowy i wymeldowanie „do nika” z datą 7 lipca 1966 roku. Nie dziwnego, że takiego dowodu Teresa nie chciała przyjąć z powrotem. Leży on w szufladzie kierownik referatu, Pokolenia, którą przysłał po nas, będą mogły uczyć się na nim dziwogłów biurokratycznych, jakie popełniano w latach sześćdziesiątych XX wieku.

Na wniosek o przydział mieszkania, Wydz. Spraw Lokalowych Prez. RN m. Łodzi 29. III. 1967 r. odpowiada Teresa. „Ponieważ Obywatelka jest stała mieszkanka gromady Jaślska, pow. Sanok tym samym nie figuruje w planie

— proszę nie możemy pozytywnie załatwić”.

W tydzień później, 7 kwietnia br., Teresa otrzymuje piśmiemko z tychże Jaślsk: „...nie figuruje w tutejszej ewidencji ludności na pobycie stałym od 2. IX. 1963 r.”.

Koniec, kropka, brak wyjścia. Nie pomogły żadne interwencje, nawet wizyta w Radzie Państwa nie przyniosła rezultatu. Wynikiem zbiegu „okoliczności administracyjnych” Teresa skazana została na wewnętrzna emigrację. Nie ma jej.

Co gorsza, nie ma w naszym kraju instytucji, która wadna jest przywrócić jej utraconą prawa. W ślad za bujnym rozwojem i specjalizacją poszczególnych komórek naszej administracji, również każdy mieszkaniec kraju, chcąc nie chcąc, musiał „rozłożyć się” na czynniki pierwsze — osobno urodziny, ślub i zgon, osobno mieszkanie, ewidencja ludności, itd. Człowiek tymczasem już z natury swej jest złożoną całością.

Nie sztuka jest załatwiać szybko i z pozytywnym skutkiem sprawy łatwe i oczywiste. Probierzem sprawności działania aparatu administracyjnego jest sposób załatwiania takich właśnie spraw trudnych i złożonych, jak „casus Teresa”. Jej wypadek jest szczególnie jaskrawy, ale przecież dość typowy. Bo co dziennie setki i tysiące ludzi popadają w sytuacje, do których rozstrzygnięcia potrzebny jest nie martwy, bezosobowy przepis, lecz żywa, ludzka decyzja.

Teresie trzeba pomóc. Wyda się, że władzami do podjęcia decyzji w jej sprawie mogą być Prezydium DRN — Śródmieście i Wydział Spraw Wewnętrznych Prez. RN m. Łodzi. Przepisy sprzyjały jej przeciw dziewczynie, ale przeciw należy się jej prawo do życia. Zapracowała sobie na nie upartym, żmudnym dążeniem do zdobycia miejsca w społeczeństwie, do odegrania w nim roli aktywnej, na swoja miarę twórczej. Takie mielibyśmy jej precyzyjnie i równieź otrzymujemy z reguły bez żadnej walki i starań. Nie chodzi tu więc o robienie nadzwyczajnej łaski, lecz o wyrównanie niesprawiedliwości.

JULIAN BRYZ

\*) Prawdziwe imię i nazwisko znane redakcji.

W upalne popołudnie...



# W tłoku i dymie samochodów

Korespondencja z USA

Zdzielnicę, w której mieszkam idzie się pieszo do centrum około 45 minut. Ale po co iść pieszo, gdy się ma do dyspozycji samochód, który pokonuje tę trasę w 10 minut. Niemniej jednak właściciel pojazdu, wybierający się np. na przedstawienie do położonego w centrum teatru, wyrusza z domu co najmniej na owe 45 minut przed rozpoczęciem spektaklu. Ma wówczas szansę znaleźć wolnego miejsca przy krawężniku niezbyt odległym od teatru uliczki, a wolny czas pozostający do rozpoczęcia przedstawienia spędzi w barku za pieniądze, których nie wydał na zaparkowanie wozu w piętrowym garażu usytuowanym w pobliżu teatru.

Zresztą zaparkowanie wozu w takim garażu-gigancie nie należy do przyjemnych przeżyć. Jest to konury bunkier z surowego betonu, zajmujący powierzchnię około hektara, wystający na trzy kondygnacje ponad poziom placu i na dwa piętra sięgający w głąb ziemi. W porze wieczorowej, gdy w okolicznych lokalach rozrywkowych rozpoczynają się właśnie główne seanse, przed wejściem do garażu tworzy się długa kolejka wozów. Wozu mijają automat, z którego kierowcy nie wysiadają wyciągając bilet z oznaczoną godziną wjazdu, po czym znikają z czeluściach bunkra.

Wnętrze garażu wywiera przynębiające wrażenie. Wokół nagi beton ze śladami zdego szalunku. Niski pulap podpierający rzędy prostokątnych filarów, dzielące wnętrze na poszczególne sekcje, z których każda wypełniają dwa szeregi wozów z wąskim przejazdem pośrodku. Nie ma tu żadnych okien ani drzwi, nie licząc przejścia do windy osobowej i awaryjnej klatki schodowej. Blade światło żarówek trzymi odcieńniem kładzie się na twarzach zdezorientowanych ludzi, którzy niezmordowanie obracając kółkiem — kierownicy krążą

wśród rzędów zaparkowanych wozów, wspinają się pochyłymi z piętra na piętro w poszukiwaniu wolnego miejsca. Ulokowawszy wreszcie swoje pudło w bezpiecznym miejscu, krztusząc się w tłumie spalin, wędrują ku windzie, która wyrzuci ich na świeże powietrze. A potem, po paru godzinach mniej lub więcej kulturalnego relaksu, znów to samo — z tym, że tłok jest jeszcze większy, spowodowany jednocześnie wyjściem ludzi z teatru i koniecznością zatrzymania się przy wyjeździe dla opłacenia przy okienku należności publicznej od godziny postoju. Wyprowadzenie wozu z garażu w takiej sytuacji zajmuje z reguły pół godziny.

## Są pomysły

Motoryzacyjne kłopoty mieszkańców wielkich miast USA nie ograniczają się do trudności parkingowych. Ta masa pojazdów wypełniających ulice i place powoduje, że ludzie oddychać muszą powietrzem straszliwie zanieczyszczonym spalinami. Bardzo uciskał więc stałe to zła sytuacja, kiedy mglisty dym wisi nieruchomo w przesyconym wilgocią powietrzu. Wysilki konstruktorów w kierunku tworzenia mechanizmów ograniczających wydzielanie spalin niwelują wyciąż rosnącą masę pojazdów.

Coraz częściej rozlegają się więc głosy domagające się na dykonalnego rozwiązania problemu zanieczyszczenia powietrza spalinami. Dostrzegają się takie rozwiązania w częściowym przynajmniej wyeliminowaniu z ulic pojazdów spalimowych i wprowadzeniu na ich miejsce wozów elektrycznych.

Nie sposób jednak rozstrzygnąć tej kwestii w drodze ja kiegos odgórnego zarządzenia, dobitki przemysł nie stworzy odpowiedniego pojazdu o naważdzie elektrycznym, który by pod względem kosztów i zalet

eksploatacyjnych mógł skutecznie konkurować z wozem spalinowym. Dlatego w biurach konstrukcyjnych głównych firm samochodowych i elektrotechnicznych trwa obecnie wyścig o najlepszą tego rodzaju maszynę.

Niedawno demonstrowała w telewizji swój elektryczny wóz nowojorska firma Yardney Electric Corp. Królikiem doświadczalnym był wóz francuskiej produkcji „Renault Dauphine” ze względu na jego niewielkie wymiary. Z dofinaki usunięto silnik spalinowy, a jego miejsce zajął zestaw specjalnych akumulatorów srebrnowo-cynkowych z odpowiedniej mocy elektrycznym silnikiem. Stosownie do nowych warunków zmodyfikowano też tablicę rozdzielczą i układ transmisyjny.

Pojazd okazał się bardzo sprawny, łatwy w prowadzeniu, rozwijał szybkość do 80 km na godz., co aż nadto wystarczy na warunki miejskie. Gorzej, że mocy akumulatorów wystarczało tylko na 120 kilometrów jazdy — ale przecież przeciętny użytkownik indywidualny nie przekracza na ogół w ciągu dnia tego limitu. W ciągu nocy zaś może na akumulatory doładować do szczytowej mocy.

Najistotniejszą jednak przeszkodą w szkiełku wprowadzenia wózów elektrycznych jest koszt akumulatorów, dziś jeszcze wyższy od ceny całego wozu spalinowego średniej klasy. Jednakże jak zapewnił inżynier demonstrujący pojazd — akumulatory nadają się do użytku przez trzy lata, można będzie wypożyczać i wówczas zarówno ceny jak i koszty eksploatacji wozu elektrycznego będą nawet niższe niż przy „klasycznych” pojazdach.

WŁADYSŁAW KULICKI

# Ze świata

## NIETYKLA NAGRODA

Znana francuska narciarka Marielle Goitschel posiada w swej kolekcji nagród niezwykle cenne — krowę. Mistrzyni olimpijska otrzymała tę w nagrodę za uzyskanie pierwszego miejsca w slalomie, podczas zawodów zorganizowanych niedawno w Abondance, w Alpach Francuskich. Anie Famous, która uzyskała drugie miejsce, dostała w nagrodę cielętko.

## PIERWSZA PILOTKA FRANCUSKA

28-letnia Jacqueline Dubouf jest pierwszą we Francji kobietą pilotującą samoloty pasażerskie. Będzie ona prowadziła samoloty kursujące na krajowych liniach lotniczych. Pani Dubouf jest z zawodu inżynierem, poza tym ukończyła studia filologiczne na Sorbonie.

## BADANIE ŻYCIA ZWIERZĄT PRZY POMOCY TRANZYSTORÓW

Przyrodnicy południowoafrykańscy zamierzają prowadzić badania nad życiem dzikich zwierząt przy pomocy małych aparatów tranzystorowych o zasięgu 16 kilometrów. Zwierzęta — przeważnie mniejsze — będzie się chwycić w zasadzki, po czym, po „wmontowaniu” im w skórę tranzystorów wypuści się je z powrotem na wolność.

## Mleczny cocktail

# Masło ze znakiem „Q”

Nareszcie mamy masło ze znakiem „Q”. To wysokie wyróżnienie przyznano produktowi spółdzielni mleczarskiej w Nowym Tomyślu (woj. poznański). Zdaniem fachowców nasze masło mogłoby być znacznie lepsze, gdyby nie słaba jeszcze jakość mleka dostarczanego do spółdzielczych złewni przez rolników. Sytuacja powoli ulga jednak poprawie. Jak informuje Związek Spółdzielczości Mleczarskiej, już dzisiaj znak pierwszej jakości posiadać co osmy kilogram masła (przed 4 laty zaledwie co 20), co 11 kilogram serów oraz co 10 kg mleka w proszku.

## MILION KG „GOUDY”

Jest nadzieja, że w sklepach łódzkich będzie można częściowo dostać świętyni, poszukiwaną przez klientów ser typu „Gouda”, którego 1.100 tys. ton wyprodukować ma w tym roku nowy zakład mleczarski w Malborku. Ow „mleczny gigant” przekazać ma także 700 tys. rzynek million ton masła, 4.700 tys. litrów mleka i 180 tys. ton — podobno pysznego — twarogu.

## CHLEBEK — OCZYWIŚCIE Z MASŁEM...

Nie tylko w Polsce, lecz prawie na całym świecie masło stało się najpopularniejszym dodatkiem do pieczywa. Np. w Anglii spośród tłuszczów używanych do smarowania chleba masło stanowi 83 proc. We Francji nieco mniej — bo 68 proc., w Anglii ponad 66 proc. itd. Ostatnio wielki wzrost spożycia masła obserwuje się także w NRD.

## SZKODZI CZY LECZY?

Teście o rzekomej szkodliwości spożywania masła i jego związku z rozwojem w organizmie ludzkim arteriosklerozy, zaczęły się poważnie chwycić w ogień krytycznych wypowiedzi specjalistów. Do

spraw tych wrócił ostatnio dwaj naukowcy z NRF i Austrii. Niemiec — dr A. Lempe — w czasie badań w zakresie odżywiania „arteriosklerotyków” stwierdził, że masło zastosowane w ich diecie jako jedyny tłuszcz — nie podwyższa zawartości cholesterolu we krwi. Twierdzenie to poparli uczeni austriacki dr W. Halden, który wrócił uwagę, że wielu wybitnych lekarzy zaleca nawet spożywanie masła przy schorzeniach wątroby i nerek. (sh)

Dwanaście lat temu zmarł tragicznie w Łodzi (w której osiedlił się po skończeniu wojny) — Jerzy Wyszomirski.

Starsi czytelnicy „Dziennika Łódzkiego” pamiętają dobrze to nazwisko, jako że Wyszomirski cennymi felietonami i esejami uatrakcyjnił również i nasze piśmiemko. Pamiętamy też jego pełne erudycji, byskotliwe i mądre prelekcje,

# Felietony Jerzego Wyszomirskiego

jakie wygłaszał wtedy przeważnie na tematy literackie.

Jednak bodaj że najbujniejszy okres działalności pisarskiej Wyszomirskiego związany był z Wilnem. Pisywał tu znakomite felietony w „Stowie”, a równocześnie współpracował z „Gazetą Polską”, „Kurierem Powszechnym”, „Wiadomościami Literackimi” i wieloma innymi piśmiemkami.

Rasowy humanista o niezwykle szerokim zainteresowaniu i nie mniej szerokiej wiedzy — poeta, eseista, krytyk, powieściopisarz, był również Wyszomirski wybitnym tłumaczem dzieł Go-

gola, Ostrowskiego, Szczedrima, Tolstoj, Czechowa, Gorkiego i innych. Wciąż też ukazują się jeszcze powieści autorów rosyjskich i radzieckich w jego przekładzie przypominając zasługi i umiejętności Wyszomirskiego jako tłumacza.

Niestety, zaczyna się już zapominać o tym, że był on również wybitnym felietonistą. Dobrze się więc sta-

ło, że obecnie — w Wydawnictwie Łódzkim ukazał się zbiór jego felietonów pt. „Spod kreski”.

Jan Koprowski, który wraz z Janem Huszcą zestawili ten zbiór oraz opatrzyli go bardzo interesującym słowem wstępnym, poinformował nas:

„Dorobek Jerzego Wyszomirskiego jako felietonisty jest bardzo obfity. Dość powiedzieć, że w sumie ogłosił ponad 2 tys. felietonów. Wraz z Janem Huszcą przerzuciliśmy więc wiele czasopism i dzienników, zwłaszcza przedwojennych, niekiedy trudno już dostępnych, żeby wybrać te utwory, które, jeśli nawet wyrosły z inspiracji chwili, zachowały

Jednak do dnia dzisiejszego swoją wartość artystyczną, a często i społeczną.

Tom podzieliłmy na trzy działy: „Poeta Irritabilis est”, „Rosjanie i Polacy” oraz „Ciężkie i łatwe czasy”, które w sumie dają wyobrażenie o szerokiej zainteresowaniach Wyszomirskiego, o jego erudycji oraz jego pięknej polszczyźnie, której należy mu pozazdrościć”.

Tak jest istotnie! Przeczytajmy np. jak charakteryzuje on pisarstwo Reymonta, którego 100-lecie urodzin obchodzimy teraz tak uroczystie. „Reymont... ukazuje nam powierzenie spraw, zagadnień i faktów. On je tylko maluje, szerokim zamasytem gestem, upajając się ich obfitością, blaskiem i kolorami. Czynniki to istotnie żywiołowe. O pierwotności i żywotowości Reymonta pisało się wiele. Wszelako największy trud pisarza polegał zawsze na ujarzmieniu żywiołów”.

Zdania lapidarna a trafne: podobnie zresztą jak i inne określenia tego świętego felietonisty! M. J.



# 5-latka Górnej

W latach 1966-70 ludność Górnej wzrosnąć do około 200 tys. osób. Przewiduje się wybudowanie w tym okresie 31,5 tys. izb mieszkalnych. Jednocześnie rozbić się o 4 tys. izb, znajdujących się w ruderach. W efekcie jednak mieszkańcy Górnej będą na pewno lepiej mieszkać, bo zagęszczenie na jedną izbę spadnie z 1,6 do 1,4 na koniec 1970 r. Za 221 mln złotych wyremontuje się 365 budynków mieszkalnych i 210 budynków gospodarczych.

Napięty jest również program rozbudowy urządzeń wodno-kanalizacyjnych. Sieć ich zwiększy się o 40 proc. co pozwoli podłączyć do niej 170 domów. Powiększy się też długość sieci ciepłej pra-

wie o 50 proc. Zakłada się budowę gazociągu niskopiętrowego do osiedli Dąbrowa i Kurak oraz w rejonie starej zabudowy nie posiadającej dotychczas gaz. Do sieci gazowej podłączy się 150 budynków.

Dalszej poprawie ulegną nawierzchnie ulic. Poszerzy się ul. Pabianicka od Placu Niepodległości do ul. Cieszyńskiej przez budowę dróg jezdni, przebuduje się 2,5 km ul. Rzgowskiej od Szenwalda do Stawów Jana, zbuduje się wiadukt kolejowy na ul. Rzgowskiej i przejdzie dla pieszych przy wiadukcie kolejowym na ul. Pabianickiej. Przebudowanych zostanie 15 ulic na różnych odcinkach, m. in. Tatrzańską, Tuszyńską, Dąbrowskiego, Niższą, Przybyszewskiego, Gałarini i Wróblewskiego. Plan przewiduje dalszą rozbudowę oświetlenia ulicznego, zwłaszcza na peryferiach. Do 1970 roku zamontuje się 950 nowych punktów świetlnych, a 130 zamienionych będzie na rtęciowe. Projektuje się budowę 9 km torów tramwajowych. Nowe tory układane będą na ul. Niższej od Dąbrowskiego do Śląskiej, Nowokopcńskiego od Dąbrowskiego do Przybyszewskiego i na Rzgowskiej od Śląskiej do Paradej. Do roku 1970 dzieci Górnej otrzymają 4 nowe szkoły podstawowe i 7 przedszkoli; rozbuduje się też szkoły podstawową przy ul. Zuchów.

W trosce o zdrowie dzielnicy projektuje się uruchomienie dalszych 3 przychodni, 2 nowych aptek i 2 złożeń. Zakład dla przewlekłych chorych na gruźlicę otrzyma nowy pawilon.

Na wczorajszej sesji DRN Łódź - Górna, po ożywionej dyskusji, radni uchwalili 5-letni plan gospodarczy. W latach 1966-70 sami mieszkańcy czynnie pomogą przy realizacji tego planu, a wartość ich projektowanej pracy społecznej oblicza się na 41 mln. zł. (Kas)

## "Pamiętnik matki" K. Obidniaka - w Tuzli

Łódzki aktor i dramaturg Karol Obidniak, autor granic kiedys w Teatrze Powszechnym i to z wielkim powodzeniem sztuki "Pokój pełen dyń" oraz sztuk "Dark Glory", "Człowiek człowiekiem", "Pamiętnik matki", "Dziewczyna z manekinem", pochlubić się może nowym sukcesem.

Jego "Pamiętnik matki" (według Marjanny Fornalskiej) wchodzi niebawem na afisz Teatru Narodowego w Tuzli (Jugosławia). "Pamiętnikiem matki" zainauguruje scena ta nowy sezon teatralny, przy czym premiera połączona będzie z uroczystością wywołania miasta oraz rozpoczęciem obchodów 50-lecia Rewolucji Październikowej.

"Pamiętnik matki" reżyseruje w Tuzli dyrektor teatru kaliskiego, Alina Obidniak. M. J.

# Lato w... mieście

Jak co roku, spora liczba łódzkiej młodzieży spędza wakacje w mieście. Dla tych, którzy nie wyjechali na kolonie i letniska, organizują Wydz. Oświaty i ZHP tzw. "Wakacje w mieście". Na terenie Łodzi istnieje już prawie 50 stanic harcerskich i ośrodków półkolonijnych. Odwiedziliśmy dwa z nich, chcąc sprawdzić jak zorganizowano czas wolny od zajęć szkolnych.



W stacji harcerskiej przy Zubardzkiej 2, zorganizowanej pod patronatem Insp. Oświaty Łódz-

ki do ZOO, teatrów lalek, muzeów i po mieście. Jest też smaczny, harcerski obiad. Co kilka dni harcerze organizują bawki w atrakcyjnych podłódzkich miejscowościach. Fachowa opieka i urozmaicone zajęcia sprawiają, że nikt się tam nie może nudzić.

Przy ul. Wycieczkowej 75. Insp. Oświaty Łódź-Sródmieście prowadzi ośrodek wczasów w mieście dla dzieci i młodzieży. Nad spędzaniem tam wakacji dziećmi czuwa 15 fachowców. Jest wśród nich plastyk, specjaliści od zajęć kulturalno - oświatowych, wychowania fizycznego i inni. Ośrodek jest bogato wyposażony w różnego rodzaju sprzęt sportowy, huśtawki, drabinki itp. atrakcje. Ponadto ośrodek posiada telewizory i pomieszczenia na wypadek ewentualnej zmiany - jak dotąd przychylny - aury. W ośrodku przy ul. Wycieczkowej może znaleźć opiekę około 270 dzieci. Spora liczba miejsc jest tu jeszcze nie wykorzystana. Podobnie wygląda sytuacja w wielu innych ośrodkach. A przecież na pewno wszyscy rodzice wolą, by ich pociechy spędzały czas wolny na

ki do ZOO, teatrów lalek, muzeów i po mieście. Jest też smaczny, harcerski obiad. Co kilka dni harcerze organizują bawki w atrakcyjnych podłódzkich miejscowościach. Fachowa opieka i urozmaicone zajęcia sprawiają, że nikt się tam nie może nudzić.

Przy ul. Wycieczkowej 75. Insp. Oświaty Łódź-Sródmieście prowadzi ośrodek wczasów w mieście dla dzieci i młodzieży. Nad spędzaniem tam wakacji dziećmi czuwa 15 fachowców. Jest wśród nich plastyk, specjaliści od zajęć kulturalno - oświatowych, wychowania fizycznego i inni. Ośrodek jest bogato wyposażony w różnego rodzaju sprzęt sportowy, huśtawki, drabinki itp. atrakcje. Ponadto ośrodek posiada telewizory i pomieszczenia na wypadek ewentualnej zmiany - jak dotąd przychylny - aury. W ośrodku przy ul. Wycieczkowej może znaleźć opiekę około 270 dzieci. Spora liczba miejsc jest tu jeszcze nie wykorzystana. Podobnie wygląda sytuacja w wielu innych ośrodkach. A przecież na pewno wszyscy rodzice wolą, by ich pociechy spędzały czas wolny na



Foto - A. Wach

## 6 tys. stanowisk przejęły kobiety

Wydział Zatrudnienia od 1962 r. działa w tym kierunku, aby w celu właściwego wykorzystania siły roboczej wycofywać mężczyzn ze stanowisk, które z powodzeniem mogą zająć kobiety. Dzięki tej akcji do tej chwili udało się wymienić już przeszło 6 tys. stanowisk pracy. Akcja ta trwa w dalszym ciągu. Przebiega ona równoległe z obsadzaniem nowych stanowisk roboczych tam, gdzie to jest możliwe - przez dziewczęta. (K)



## LETNISKO POD ŁODZIĄ

CZYTELNICZKA: Mieszkam na Julianowie. Od 1 lipca przesyła się na lato do miejscowości podłódzkiej skąd będą dojeżdżać tramwajem. Czy będą miały prawo do korzystania z ulgowych przejazdów?

RED.: Tak, ale pod jednym warunkiem. Ze na okres pobytu w miejscowości podłódzkiej będzie pani w niej zameldowana na pobyt czasowy.

## NOWOŚCI na półkach księgarskich

CHEMIA, ASTRONOMIA. M. F. Grundon - Wstęp do chemii organicznej. PWN, str. 230, zł. 25. F. Hoyle - Granice astronomii. PWN, str. 430, opr. pl. zł. 55.

PRAWO, Kodeks postępowania cywilnego wraz z przepisami wykonawczymi. Wyd. Pr., str. 560, opr. pl. zł. 49. Zatrudnienie młodocianych. Wyd. Pr., str. 300, zł. 26.

## Komentujemy

# Dlaczego tylko brudne?

W sklepach warzywnych pokazują się już pierwsze ziemniaki, które są czyste, często pakowane w siatki. Jakże inna cześć sprzedaje się u nas ziemniaki stare. Oblepione ziemią,

brudne. Nic dziwnego, że Stacja San-Epid. niechętnie patrzy na fakt handlowania takim artykułem w sklepach spożywczych, szczególnie tam, gdzie zapleca są małe, a lokale sklepowe ciasne.

Na ostatniej sesji DRN Łódź-Sródmieście poświęconej sprawom higieny, proponowano m. in. wycofanie sprzedaży ziemniaków z tych właśnie względów ze sklepów spożywczych, jeżeli w pobliżu znajdują się placówki warzywno-owocowe. Wydaje się jednak, że sprawę należałoby postawić inaczej. Dyrekcje MHD czy PSS winny zaopatrywać takie sklepy w ziemniaki myte, pakowane w siatki. Podobnie sprzedawane warzywa takie, jak marchew czy buraki. Swego czasu rozpoczęło już nawet sprzedaż ziemniaków i warzyw w takiej formie, ale, niestety, przestano ją stosować.

Szkoda wielka, bo to wygodniejsze dla sklepów, a także klientów, które nieraz wola zapłacić nieco drożej, ale mieć towar pod ręką i to w dodatku towar czysty, odpowiednio opakowany, który można łatwo przyrządzić.

Za granicą - nawet u naszych najbliższych sąsiadów - obserwuje się to, że sklepy spożywcze prowadzą handel ziemniakami i warzywami wyłącznie mytymi, odpowiednio opakowanymi. Chcieliby się wiedzieć to również i u nas. (Kas)

## DIORKIEM PO MIEŚCIE



-Co się tak patrzysz? Poznałem panią na basenie i zaprosiłem. Bądź, co bądź jest tu trochę luzniej.

## 337-25 - Punkt reklamacji tramwajowych

Na lipiec wykupiono w MPK 140 tys. biletów tramwajowych. Zwykle wydaje się ich ok. 180 tys., ale lipiec nie jest miesiącem typowym, ponieważ wiele osób wyjechało już na urlopy. Nielatwa to była praca dla ludzi w MPK, w ciągu tak krótkiego czasu zajął się wszystkich zgłaszających się po bilety. Ponieważ niektóre zakłady pracy nie zdołały dopełnić formalności, obsługa tramwajów w ciągu trzech ostatnich dni - do wczoraj włącznie - ograniczała się tylko do puczenia pasażerów. Nie było kontroli ani kar.

Społeczeństwo przyjęło właśnie zmiany w opłatach. Komente się zwłaszcza pozytywnie dobrze cechy migawek, które pozwalają do czynienia przerw na wytyczonej trasie i kursowaniu po niej tyle razy dziennie ile jest potrzeba. Dzieci w wieku szkolnym wprawdzie nie mają ulgi przy przejazdach indywidualnych, ale podczas roku szkolnego, jeśli szkoła jest oddalona od miejsca zamieszkania o co najmniej półtora kilometra,

przysługuje im prawo otrzymania migawek.

Bilety miesięczne na dwie trasy przysługują młodzieży szkół zawodowych, która w innym miejscu ma warsztaty szkolne. Młodzież akademicka, dzieci od 3-7 lat i renciści placą za przejazd 50 groszy. Nowych biletów nie należy w wozach samoobsługowych dziurkować, ale stemplować. Kioski "Ruchu" posiadają już bilety pojedyncze z przestemplowaną ceną.

MPK ma trudności z otrzymaniem ramek do biletów miesięcznych. Na zamówione 300 tys. nadeszło 44 tys.. Ponieważ spotę jest interwencja rencistów - dla których niewygodne okazało się legitymowanie odcinkiem renty - MPK uwzględniając te uwagi zwróciło się do Prezydium Rady Narodowej, która podejmuje ostateczną decyzję czy ewentualnie nie wrócić do legitymacji. Wszelkie reklamacje w związku z nowym systemem opłat MPK przyjmujecie w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 77, tel. 337-25. (Kas)

## 2,5 tys. studentów na wczasach

2500 łódzkich studentów będzie wypoczywać na wczasach organizowanych przez Biuro Podróży i Turystyki ZSP "Almatur". Około 500 osób wyjeżdża za granicę - do ZSRR, krajów demokracji ludowej i krajów zachodnich. Są to nie tylko wczasy ściśle wypoczynkowe, ale również wędrownie, obejmujące także trasy jak np. CSRS - Węgry - Rumunia, NRD - Dania - Szwecja. Spora grupa wyjeżdża do obozów pracy - do Szwecji, Anglii, Norwegii, Francji i Włoch.

Jeśli chodzi o wypocznik w kraju, oczy studentów zwrócone są na Soczewkę koło Płocka - własny ośrodek łódzkiej RO ZSP. W ciągu lata przewiduje się tam 800 osób. W Soczewce czynny jest także 50-miejscowy oboz campingowy, z którego mogą korzystać również nie-studenci.

Inną ciekawą formą wczasów są obozy wędrownie, których trasy umiejscowione są w rejonie Ziemi Zachodnich i Północnych. (Kas)

zamkniętymi drzwiami i spokojnie odjechali. Tymczasem czekający na otwarcie sklepu ludzie denerwowali się coraz bardziej, a czas uciekał. Nie wiadomo kto pierwszy zdecydował się na samoobslugę. Ten i ów z czekających spojrzał niecierpliwie na zegarek i zdecydował się zamieścić butelki z mlekiem na swoje własne - puste, wrzuciwszy do nich przed-

## Z ukosa Eksperyment

tem dokładnie obliczoną dilonem opłatę.

Ręczymy, że placono uciecwie, niestety, butelki z groszem stały dość długo bez opieki obok zamkniętego sklepu. Na tyle długo, aby ich zawiartością zdążyły zainteresować się biegające w pobliżu dzieci, które pożyczły sobie z prowizorycznych skarbonek kilka złotych na lody. Prawdopodobnie sporo mleka zdążyło także skwaśnieć, jako że duża część pełnych butelek stała w słońcu przed sklepem co najmniej do południa. Przypuszczamy jednak, że fakty te nie zmartwią specjalnie MHD, ponieważ każdy "eksperyment" musi przecież kosztować... (St)

## Zabawy w topielców kończą się smutno

W ciągu czerwca tylko w 2 kąpieliskach w Rudzie i Arturówku ratownicy wyciągnęli z wody 37 topielców się. Z tego guly są to albo dzieci bez opieki, albo szarżujący młodzie ludzie do 18 lat lub też i dorośli mężczyźni, przeważnie pijani. W ub. piątek kierownik kąpieliska spotkał w Rudzie nad wodą kilkorok-letnich dzieci, które przyjechały tu ze Śródmieścia. Dzieci odesłano do domów wozami milicyjnymi. Niechże ich rodzice wyciągną z tego właściwe wnioski.

W niedzielę w kąpielisku w Rudzie i w Arturówku zdarzyły się dwa identyczne wypadki, które zakończyły się przewiezieniem dwóch łodziaków do szpitali. Były to "zabawy", polegające na topieniu kobiet przez ich znajomych. Obie kobiety wyciągnięte z wody przez ratowników w ciężkim stanie odjechały karetkami pogotowia, a mało brakowało, aby "zabawa" nie skończyła się tragicznie na miejscu.

Sezon kąpeli w pełni. Wszystkie łódzkie kąpieliska są obłożone. Każdy z kąpielących musi pamiętać, że z wodą nie ma żartów. Ratownicy są stale na posterunku, ale może zdarzyć się, że i oni nie pomogą, jeśli kąpiący nie będą przestrzegać zasad ostrożności. (Kas)

## NIE PRZEGRZEWAJĄCIE DZIECI - PRZEGRZEWANIE OSŁABIA JE I CZYNI SKŁONNYMI DO BIEGUNKI

Przeszło 1000 HARCERZY...

W Komendy hufca Łódź-Sródmieście odjechało wczoraj o godz. 18.44 specjalnym pociągiem kolonijnym do Białego Dworu. Jak zwykle, tak i tym razem nie brakowało odprawy dających się, ale lokowanie młodzieży w wagonach odbyło się wglądnie sprawnie. Piękna pogoda, która zgnała harcerzy dąpsze im na pewno na obozie, który ulokowany został wśród wspaniałych lasów. Dziś o godz. 18.44 tysiąc harcerzy Włdżewa i Górnej odjeżdża na obóz do Darłowa. (St)

## W Klubie Dziennikarza

We wtorek, 4 bm, o godz. 19 "kino przy pół czarnej" zaprasza na projekcję filmu Romana Polańskiego pt. "Matnia". Wstęp wolny dla posiadaczy kart klubowych.



WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. MO 07 400-00 300-00
Kom. MO m. Łodzi 232-22
Siraż Pożarna 06
Pogot. Energet. 334-25
Informacja telefon. 03
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pogot. Oświat. Ulic 226-33
Pogot. PZMot. 533-09

TEATRY

TEATR WIELKI (Plac Dąbrowskiego) g. 19
„Pan Twardowski”
TEATR NOWY (Wielickiego 15) g. 19.15
„Świerszcz za kominem”
OPERETKA (ul. Północna 47-51) g. 19 „Domek trzech dziewcząt”

MUZEJA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13). Wystawa sztandarów 1893-1948. Czynne od godz. 11-18.
MUZEUM HISTORII WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 262). Wystawa „Włókiennictwo wczoraj”, „Gobeliny Galickie” czynne od 10-17.
MUZEUM KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL. (Park Sienkiewicza) - czynne 10-17.
MUZEUM SZUKI (Wielickiego 36). Wystawa p.n. „Portret sarmacki XVII-XVIII w. czynną g. 11-19. „Michel Saphor”, Poezja - plastyka, godz. 12-18.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFII (Pl. Wolności 14) nieczynne
WYSTAWY
PALAC MŁODZIEŻY Im. TUWIMA (ul. Moniuszki 4-a). Wystawa prac nagrodzonych i wyróżnionych w Galerii Plastyki w roku szkolnym 1966-67.
ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynne w go dzinach 9-20 (kasa czynna do godz. 18.30).
PALMIARNIA - otwarta w godz. 10-18.

CO? gdzie? Kiedy?

K I N A

POŁONIA - „Rzeka Czerwona” od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISŁA - „Szczęście” od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ - „300 Spartan” (panorama) od lat 11 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ - „Wielki wóscig” (panorama) od lat 11 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHETA - „Człowiek, którego już nie ma” od lat 16 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY LETNIE - „Czary dzień w Black Rock” (USA) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY LETNIE - „Niezłomny Wiking” (panorama) (USA) godz. 20 (kino czynne tylko w dni pogodne)
ADRIA (Piotrkowska 150) Kino filmów radzieckich 50 lat kinematografii radzieckiej. „Trzy plus dwa” (panorama) od lat 12 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Zimne dni” od lat 16 (weg.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
HALKA (Krawiecka 3-5) „Smierć Belli” od lat 16 (franc.) godz. 15.45, 18, 20.15
I MAJA (Kilińskiego 178) „Czarne i białe” od lat 16 (USA) godz. 16, 18, 20
ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) nieczynne
LDF (Traugutta nr 18) „Niedziela w Nowym Jorku” (USA) od lat 16 godz. 15, 17.30, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Twarz zbiega” od lat 14 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173) „Niewierność” od lat 18 (wi.) godz. 16, 18, 20

Armii Czerwonej 8. Pl. Pokoju 3.

DYZURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dzielnicy Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście z rejonowej Poradni „K”, ul. Piotrkowska 269.
Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34/36 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty i Włocławek oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K”, ul. Nowotki 60.
I Klinika Pol.-Gin. im. Curie-Skłodowskiej, ul. Skłodowskiej 15 - przyjmuje rodzaje i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna oraz dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K”, ul. Piotrkowska 107 i Kopcińskiego 32.
Chirurgia Południe - Szpital im. Pirogowa, ul. Włoczańska 198.
Chirurgia Północ - Szpital im. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9.
Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Włoczańska 198.
Okulistyka: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 32.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Kopcińskiego, ul. Sporna 56/50.
Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Toksykologia: I Centralny Szpital Kliniczny WAM, Zeromskiego 113.
Nocna pomoc lekarska, Sienkiewicza 137, tel. 444-44 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne rza wizyty domowe lekarzy w godz. 19-5, w ambulatorium internistycznym przyjmowani są na miejscu chorzy z nagłymi zachorowaniami i internistycznymi w godzinach 16-7.
Nocna pomoc plegniarska: Al. Kościuski 68, tel. 324-09 przyjmuje zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godz. 19-4.

DYZURY APEK

Pl. Kościuski 8, Piotrkowska 67, Piotrkowska 307, Plac Wolności 2.

Konkurs Kraiowej Rady Kobiet Kobieta w walce

Krajowa Rada Kobiet, Główny Zarząd Polityczny WP oraz Zarząd Główny Zw. Boj. o Wolność i Demokrację z okazji zbliżającej się 25 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego i Polski Ludowej ogłosiła konkurs pt. „Kobieta w walce”. Na konkurs można zgłaszać nigdzie dotąd nie publikowane wspomnienia osobiste, wspomnienia o poległych i żyjących towarzyszkach walki, pamiętniki o wydarzeniach z okresu II wojny światowej, względnie relacje o wydarzeniach, w których brało się udział. Objętość pracy nie powinna przekraczać 50 stron maszynopisu. Organizatorzy konkursu ustanowili pierwszą nagrodę w wysokości 15 tys zł, dwie drugie nagrody po 10 tys. zł, trzy trzecie po 5 tys. zł i 10 wyróżnień po 1 tys. zł. Przewiduje się również nagrody specjalne. Każda praca winna być opatrzona godłem, hasłem lub pseudonimem. W oddzielnej zamkniętej kopercie załączony do opracowania należy przesłać nazwisko i imię, nazwisko panięskie, rok urodzenia, nazwę jednostki oddziału organizacji, w której uczestniczyła konkursu działająca, wykształcenie (do roku 1939), zawód, przynależność do organizacji społecznych, adres. Termin nadsyłania prac upływa 1 czerwca 1968 roku. Prace należy nadsyłać na adres Rady Kobiet m. Łodzi, Piotrkowska 104. (K)

Informacja PKP coraz sprawniejsza

Jeśli od czasu do czasu nasi Czytelnicy skarżą się jeszcze na niedowiad telefonicznej informacji kolejowej, czy też na obzwanie kolejk przed stacyjnymi punktami informacyjnymi - zwłaszcza w okresach szczytów komunikacyjnych - to w dziedzinie tzw. informacji problemowej nasza kolej ma już ostatnio znaczne osiągnięcia. Udostępniono na przykład wszystkim turystom zainteresowanym głównymi szlakami kolejowymi bardzo estetycznie wydane przez „Polres”, czyli Centralne Biuro Obsługi Podróżnych PKP, prospekty z przejrzystymi rozkładami jazdy. Zawierają one wykazy bezpośrednich połączeń z wieloma miejscowościami, do których najczęściej jeździe się w okresie lata. Osobne prospekty wraz z rozkładami jazdy dotyczą szlaków prowadzących nad morze, osobne w góry inne wreszcie nad jeziora. „Polres” nie zapomina również o wznagającym się z roku na rok ruchu turystycznym na trasie Swinoujście - Szwecja, obsługiwanej przez prom „Gryf”. Prospekt wydany jest w języku szwedzkim i zawiera najważniejsze połączenia komunikacyjne naszego Pomorza Zachodniego ze stolicą i innymi ośrodkami w kraju. (f)

Zakładowy złodziej zapłaci grzywnę

Stanisław Nowak (Główna 41) ukrał w Łódzkich Zakładach Przemysłu Skózanego dwie pary pantofli damskich, nie wykończonych - wartości 75,52 zł. Kolegium Karno-Administracyjne przy DRN-Śródmieście skazało go na grzywnę w wysokości 1500 zł. (7)

W Klubie Studenta Rozrywka dla młodzieży (także szkolnej)

W porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego m. Łodzi, Klub Studentów (ul. Piotrkowska 77) organizuje dwa razy w tygodniu (wtorki i piątki) zamknięte wieczorki taneczne dla młodzieży szkolnej. Wstęp za okazaniem legitymacji. Dwa razy w miesiącu będzie można obejrzeć projekcje filmowe; co sobotę odbywają się wieczorki taneczne dla studentów (ka)

KURSY Zakład Doskonalenia Zawodowego w Łodzi

Przyjmuje: 1) zgłoszenia zakładów pracy i poszczególnych osób na kursy przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych, na tytuł robotnika wykwalifikowanego, czeladnika, mistrza we wszystkich zawodach. Kursy prowadzone są trzy razy w tygodniu w godzinach popołudniowych lub systemem zaocznym w niedzielę w godzinach 9-15. 2) zapisy na kursy przyuczające i wyuczające zawodu: radiotechniczne i telewizyjne, spawania gazowego i elektrycznego, dziewiarstwa maszynowego, cerowania artystycznego, podnoszenia oczek, palaczy kotłowych, wyrobów kwiatów sztucznych, galanterii z tworzyw sztucznych, gorsciarstwa i bielizniarstwa, kreśleń technicznych maszynowych i budowlanych, manicure i pedicure, wyrobu kapeluszy i kołder oraz inne. 3) zgłoszenia zakładów państwowych i spółdzielczych z terenu m. Łodzi i województwa na prowadzenie kursów bhp w wszystkich stopniach i we wszystkich branżach. 4) Zakład Doskonalenia Zawodowego w Łodzi organizuje roczne kursy krotko i sycia oraz gospodarstwa domowego, rozpoczynające się od 1 września br. Zapisy przyjmuje Dział Szkolenia, ul. Łąkowa nr 4, tel. 289-05 oraz ośrodki: Piotrkowska 24, tel. 238-26 Piotrkowska 262, KŁZMS Andrzeja Struga 4, tel. 217-19 Lokatorska 12, tel. 407-30.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WYSOKO wykwalifikowanego pracownika ze znajomością inwestycji i remontów kapitalnych i aranżacji wnętrz sklepowych na cały ewent. na pół etatu zatrudni zaraz Handlowy Dom Dziecka w Łodzi, ul. Piotrkowska 60/62. Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr, ul. Piotrkowska 60/62, pokój nr 204 od godz. 8 do 16.
INŻYNIERA bud. lądowego z uprawnieniami na stanowisko projektanta konstrukcji poszukuje „Inwestprojekt”. Warunki do omówienia, Piotrkowska 34, w godz. 8-15. 4788-k
MONTERÓW konstrukcji stalowych, monterów kotłów energetycznych, monterów rurociągów energetycznych, spawaczy elektrycznych, spawaczy gazowych zatrudni Przedsiębiorstwo Montażu Elektrowni i Urządzeń Przemysłowych „Energomontaż Północ” Warszawa. Warunki pracy i płacy do omówienia w kierownictwie budowy EC II Łódź, Wróblewskiego 26 i w kierownictwie budowy EC III Łódź, Swojska 2a. 4799-k

INŻYNIERA lub technika przedziałnika z długoletnią praktyką na stanowisku dyspozytora-manipulanta, kierownika magazynu surowców, tkaczy, skraparki, elektryków, ślusarzy, portierów, robotników transportowych, dozorców obiektu - zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Welnianego im. „Wiosny Ludów” w Łodzi, Żeligowskiego 3/5. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego w godz. 8-15. 4803-k

TKACZY na krosna kortowe i chodnikowe, ślusarzy, elektryków i robotników niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Fabryka Pluszu i Dywanów im. „Tadka” Ajzena w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, Kilińskiego 102.

3 PRACOWNIKÓW do sklepu (kierowników awaryjnych, przewidzianych na ewent. zastępstwa chorobowe, urlopowe itp.) na terenie m. Łodzi i województwa, instruktora do działu produkcji i usług ze znajomością branży szewsko-krawieckiej i kasjerki do kasy głównej przedsiębiorstwa - przyjmie Przedsiębiorstwo Handlowe w Łodzi. Warunki do omówienia w dyrekcji, Cmentarna 4/6. 4494-k

TECHNIKA samochodowego zatrudni zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, Łódź, Piotrkowska 256, godz. 7-15. 4709-k

MAGISTRÓW INŻYNIERÓW lub inżynierów o specjalności: architektura, instalacje sanitarne, budowa mostów, trakcji elektrycznej oraz techników tychże specjalności - zatrudni Biuro Projektów Kolejowych w Łodzi na stanowiskach projektanckich lub asystenckich w zależności od posiadanych uprawnień i praktyk. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w państwowych biurach projektowych, plus legitymacja PKP uprawniająca do 80% zniżki przejazdowej kolejami i kolejowej opłaki lekarskiej dla pracownika i rodziny. Zapewniamy wszelką pomoc w szybkim uzyskaniu na miejscu mieszkania spółdzielczego. Informacji udziela referat kadr, Włocławskiego 16, III piętro, pokój nr 15, tel. 214-00. 4784-k

INŻYNIERA lub technika instalacji sanitarnych wodn.-kan. i c.o. z praktyką na stanowisko zastępcy kier. nadzoru poszukuje Elektrociepłownia Łódź III w budowie, ul. Swojska 2a (Zabieniec). Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr, tel. 591-00, wezw. 5. 4614-k

MAGAZYNIERÓW branży spożywczej, kierownika sekcji magazynów, kierownika przerobu handlowego zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, Hurtołwnia nr 2 w Łodzi, Kilińskiego 88. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze. 4632-k

INŻYNIERA lub technika budowlanego z uprawnieniami na stanowisko kierownika działu realizacji robót, ekonomistę z wyższym wykształceniem ekonomicznym na stanowisko kierownika działu ekonomicznego, techników budowlanych na stanowiska inspektorów technicznych i kalkulatorów oraz murarzy, cieśli, dekarzy i robotników budowlanych zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Łodzi, Włocławskiego 42. 4508-k

STARSZYCH MAGAZYNIERÓW z kilkuletnią praktyką - pożądane wykształcenie średnie - zatrudni przedsiębiorstwo państwowe. Warunki pracy do omówienia. Oferty pisemne pod nr „4834/k” prosimy składać do Biura Reklam i Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 4834-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie” wykonuje codziennie wszystkie zabiegi ginekologiczne, Al. Kościuski 67 4941-k
Dr Jadwiga ANFOROWICZ wenerologicz, skórn. 16.30-19, Próchnicka 8
Dr CHECIŃSKI - specjalista choroby skóry, wenerologicz 17-19, Narutowicza 60 39713-g
KORONKA lekarz ginekolog 17-18, Zielona 16 39679-g
Dr KUDREWICZ - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 14-16, ul. 22 Lipca 4 39758
1,7 HA, dom 6-izbowy, telefon, garaż, budynek gospodarczy, sad w Bratoszewicach 60 - pilnie sprzedam pow. Brzeziny przy Szoście Warszawskiej. Oferty „39595” Prasa, Piotrkowska 96
GOSPODARSTWO 3,5 ha ziemi ornej, lasu, łąki 2,5 ha, k. Łódź - tanio sprzedam. Wiadomości: Jasińska, Łódź, Gdańska 45, m. 5 godz. 8-15 39042-g
DZIAŁKI w okolicy letniskowej (las sosnowo-brzozywy, blisko rzeka) tanio sprzedam. Oferty „39649” Prasa, Piotrkowska 96
GOSPODARSTWO rolne 6 morg i zabudowania sprzedam. Stefania Mirys, Dobieszów 4, p.ta Dobra, k. Łódź 39640
DOM - 4 pokoje, kuchnia, budynek gospodarczy - zelektryfikowane, ogród - powierza chnia 0,26 ha, drzewa owocowe - sprzedam. Sklepy na miejscu. Do godna komunikacja. Pół chota, Rossoszyca, pow. Sieradz 162 p
PUDEŁKA miniaturowego białego po championach - sprzedam: Warszawa-Bielany, Schregera 75/79, m. 53, tel. 24-30-87 4913-k
KONICZYNE suchą, żytą i owies na piwo - sprzedam. Łódź-Stoki, ul. Listopadowa 35
SYPIALNE - brzoza, kredens pokojowy, biblioteczka, biurko - orzech - sprzedam. Kilińskiego 40. warsztat stolarski. 39658-g
KAMERĘ 8 mm z 3 obiektywami, aparat fotograficzny, damski pierścionek, bułgarskie dzieciece futerko sprzedam: Zachodnia 94, m. 23, perter, godz. 17-19
„JAWĘ-250” prod. 1962, 20 9.000 km sprzedam. Szczeciński, Narutowicza 44-5 39591-g
MOTOCYKL „BMW” z koszem zamieniam na mniejszy, nowe teleskopy sprzedam. Pabianicka 377, tel. 446-04 39587-g
„WARTBURG - Standard-1600” sprzedam, Obywatelska 22 39681-g
2 POKOJE, kuchnie, c.o. w blokach, w Radomsku, zamieniam na podobny w Łodzi. Dzwonić Łódź - 336-83 39435-g
2 POKOJE, kuchnie, i p. bloki - Dąbrowa, zamieniam na równorzędne w śródmieściu. Oferty „39684” Prasa, Piotrkowska 96
GDANSK - letnikom ładny, umebłowany pokój tanio odnajmę. Tymper, Gdańsk, Jarczaka 13 b 39590-g
POKÓJ, kuchnia (na Pl. Wolności) nadające się na warsztat rzemieślniczy zamieniam na garsonierę w blokach. Tel. 550-13 po 16 39586-g
ZDROWIE - samodzielny pokój, częściowe wygody, zamieniam na podobny w innej dzielnicy. Chętnie bloki. Oferty „39682” Prasa, Piotrkowska 96
POKÓJ, kuchnię, centrum, wygody, zamieniam na 2 pokoje, kuchnię, wygody. Grabowa 18-19 od godz. 16 39676-g
SAMOTNA poszukuje pokoju sublokatorskiego - najchętniej z wygodami, w śródmieściu. Oferty „39669” Prasa, Piotrkowska 96
BIELAWA - 2 pokoje, kuchnie, i p., ogród z zielenią na pokój, kuchnię w Łodzi. Władysław Mucha, Bielawa, ul. Węstplatte 6, pow. Dzierżonów 39645-g

BEZDZIELNE małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „39646” Prasa, Piotrkowska 96
MALŻENSTWO po służbach - członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju sublokatorskiego w Łodzi, Zgierzu lub Aleksandrowie. Oferty „39643” Prasa, Piotrkowska 96
MALŻENSTWO - członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju sublokatorskiego, niekrepującego. Oferty „39641” Prasa, Piotrkowska 96
NAUKA jazdy LOK samochodami „Syrrena-104” i „Warszawa”. Zapisy przyjmują się na wszystkie kategorie praw jazdy. Rozpoczęcie 10.VII br., informacje i zapisy przyjmują OSM Al. Kościuski 68, tel. 310-58 i OSZK ul. Piotrkowska 125, tel. 367-57
PRAGNIEZ szczęśliwego małżeństwa? Napisać „Ve nus”, Koszalin, Koleto wa 7, Świdrow, Bielskowiadnie przesyłem krągłą adresy 3730-k

MAŁŻENSTWO małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego z wygodami. Oferty „39668” Prasa, Piotrkowska 96
KORFETYCJI z matematyki w okresie wakacyjnym udzieli student Politechniki. Tel. 508-60 39403-g

PRYWATNE Biuro Matrymonialne „Syrrena”, Warszawa, Elekoralna 11 poleca swoje usługi. Informacje 10 zł znaczkami 4224-k
CERUJE artystyczne garderobe i dywany. Pawlikowska, Piotrkowska 94, tel. 247-70

FOTOGRAFIE nagrobko we na porcelanie, wiecznotrwałe w ciągu 2 tygodni wykonuje „Fotoceramika”, Tarnowski, i Goryca, Wodna 1, tel. 22-14 woj. Łódź 39663-g

POMOC dochodząca do dziecka potrzebna. Kilińskiego 132 m. 18

EMERYTA do pracy w gospodarstwie rolnym na wyjazd na okres letni poszukuje. Tel. 315-37, godz. 7-15 39667-g

KOBIETA pracująca poszukuje nie umebłowane go pokoju sublokatorskiego z niekrepującym wejściem. Oferty „39633” Prasa, Piotrkowska 96

U kogo zgaśnie światło

1. W dniu 4. VII. br. w godz. od 7 do 16 wie: Grodzisko i Huta Wiskicka.
2. W dniach od 4. VII. do 20 VII. br. w godz. od 7 do 15, ulice: Okólna od Wycieczkowej do Żółwiowej, Żółwiowa.
3. W dniach od 4. VII. do 25. VII. br. w godz. od 6,30 do 16, ulice: Traktorowa i Zabieniec od Chłopskiej do Marzanny, Żeńców, Pabianicka, Siomiana, Krynicka, Samopomocy, Kieratowa, Zapustna, Marzanna.
4. W dniu 5. VII. br. w godz. od 7 do 17, ulice: Konopna, Żyzna, Szczecińska od Tytoniowej do Konopnej, Ratajska, Warszawska, Jagłana, Zaprzęgowa, Hektarowa, Kłowska, Lechicka, Kujawska, Chochola od Kłosowej do Kujawskiej, Glebowa, Bruzdowa oraz przyległe.
5. W dniach od 10 do 15. VII. br. w godz. od 7 do 16, ulice: Pabianicka od ul. Rudzkiej do Chocianowickiej i przyległe.
6. W dniach od 10 do 25. VII. br. w godz. 6,30 - 15, ulice: Czeresińska, Liściasta od Zgierskiej do torów PKP.
7. W dniach od 3. do 15. VII. br. w godz. 7 do 15. Pabianice, ulice: Dolna, Ossowskiego od 20 Stycznia do Pakina, Jaszuskiego, Szpitalna, Piotra Skargi i Warszawska od Nawrockiego do Myśliwskiej.
8. W dniach od 4 do 15. VII. br. w godz. 7-15, Pabianice, ulice: Śrugowa, Sienna, Mokra, 20 Stycznia od Brackiej do Myśliwskiej, Mała i Podieśna. 4946-k



# Radio i telewizja

## PROGRAM I

8.13 Koncert trzech zespołów instrumentalnych. 8.49 Mówi technika. 9.00 „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody” — aud. wakacyjna. 9.20 Polska muzyka ludowa w artystycznym opracowaniu. 9.40 Dla dziecięcych wiejskich i przedszkoli „Na wybieżkę” 10.00 „Maria Curie” — fragm. książki E. Curie. 10.20 Muzyka francuska dawna i nowa. 11.40 (L) Gra ork. mandolinistów LRPR pd. E. Ciukszy. 11.49 Z cyklu: „Rodzice a dziecko”. 12.05 Stan pogody. 12.06 Wiad. 12.10 „Na swojską nutę”. 12.25 Reliczny kwadrans. 13.00 Koncert pop. — utwory Rossinięgo, Mac Dowella i Rimskiego-Korsakowa. 14.00 „Czarownica” — fragm. książki St. Zeromskiego z tomu „Wiatr od morza”. 14.15 „Sportowcy wiejscy na star”. 14.30 Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów. 15.00 Wiad. 15.05 Spiewa żeński zespół wokalny „Ochimek”. 15.20 Koncert salistów. 15.45 Radioreklama. 16.00 Popołudnie z młodzieżą. 16.05 „Szukamy przeboju Studia Rytm”. 16.20 Radio stopem po morzach, łąkach i oceanach. 16.45 Klub miłośników opery. 17.00 Aud. z cyklu: „Naszym zdaniem”. 17.35 „Ciekawe książki”. 17.55 Wiadomości. 18.00 Koncert rozr. 18.43 „Kwadrans z dedykacją” — zapowiedź programu „Popołudnie z młodzieżą”. 19.00 „Praktyczna Pani”. 19.05 Z księgarskiej jady. 19.10 Przegląd wydarzeń ekonomicznych. 19.30 Rep. z I Miejszynarodowego Festiwalu Chórów Chłopięcych w Poznaniu. 20.00 Wiad. 20.31 „Kuzynki mistrza Rameau” — słuch. 21.19 J. F. Rameau fragm. baletu „Les Indes Galantes”. 21.24 Notatnik kulturalny. 21.34 Gra L. Penario. 21.55 Wieczorny koncert żywek. 22.40 Piosenki przed 23. 23.00 II wyd. dziennika wieczornego. 23.16 Wiad. sportowa. 23.15 Sylwetka kompozytora. 24.00 Wiadomości. 0.05 Kalendarz radiowy.

## PROGRAM II

9.40 Z życia Zw. Radz. 10.00 Wiadomości. 10.05 Z nagrań ork. PR pd. St. Rachonia. 10.50 „Cichy Don” — odc. pow. 11.10 W obiektywie nauki. 11.20 Radiowa poradnia rodzinna. 11.25 W stylu koncertującym. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Nagrania „Studia Rytm”. 12.50 Spacerkiem po starym Krakowie — fel. I. Thame. 13.05 (L) Kalendarz muzyczny. 13.40 (L) „Venfluchttrönerwetter”. — fragm. pow. H. Chrosiewiczskiej. 14.00 J. Suk — Serenada na smyczki. 14.30 „Złone sygnały” — wysyła Red.



Zachmurzenie umiarkowane, przeważnie duże, możliwe burze i przelotne opady. Temperatura maksymalna około 25 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane. Jutro nadal ciepło.

Słońce zajdzie dziś o godz. 20.04, a wstanie jutro o godz. 3.26. (Przy okazji przypominamy, że dzisiaj imieniny obchodzą — Elżbieta i Innocenty).

Wiejska. 14.45 Z mel. przez świat. 15.20 Dla dzieci „Przygody Mikołajka”. 16.05 Publicystyka międzynarodowa. 16.15 „W Warszawie i na Mazowszu” — omówienie programu. 16.17 Stud. chamy zesp. M. Janicza. 16.35 Koncert z Filharmonii. 16.45 Kwadrans piosenek o Warszawie. 17.01 (L) Akt. łódzkie. 17.15 (L) Aud. dla dzieci. 17.30 (L) Muzyka filmowa. 17.50 (L) Mistrzowskie nagrania utworów symf. 18.20 (L) „Polski pieśń rewolucji” — fel. Fr. Lewandowskiego. 18.35 (L) Radioreklama. 18.45 Mel. rozr. 18.50 Mówi technika. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i akt. 19.30 Kalendarz kulturalny. 20.00 Z cyklu: „Muzyka w historycznym rozwoju”. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa i wyniki Toto-Loto. 21.40 Recital skrzypcowy L. Kogana. 21.55 Radiowe studio piosenki. 22.20 Filozoficzne nowości książkowe. 22.55 Utwory kompozytorów XX wieku inspirowane muzyką dawną. 23.15 Muzyka taneczna. 23.50 Wiadomości.

## TELEWIZJA

10.00 „Dworek czterech dziewcząt” — film fab. prod. weg. (Poznań). 17.10 Program dnia (L). 17.15 „Czarodziej z Łodzi” — kabaret reklamowy (W). 17.25 Dziennik (W). 17.30 Teleferie: „Telewizyjna kronika podwórkowa” (W). „Pożyczone dziecko” — film z serii „Robin Hood” (W). „Turniej o Złotą Zyrę” (Kat.). 18.50 „Gawędy o współczesności” — przed kamerą prof. dr Konstanty Grzybowski (Kat.). 19.05 Łódzkie wiadomości dnia (L). 19.20 Dobranoc (W). 19.30 Dziennik (W). 20.05 „W przestworzach — czyli ciekawe opowieści lotników” (L). 20.30 „Dworek czterech dziewcząt” — film fab. prod. weg. (Poznań). 22.00 „Kłaps” — magazyn aktualności filmowych (W). 22.30 Dzieńnik (W).

## Dwudziestolecie „Ce-Te-Be”

# Oplacalność przede wszystkim

Ten znak firmowy znany jest w ponad 100 krajach na wszystkich kontynentach świata. „Cetebe”, obejmująca 95 proc. polskiego eksportu w swej branży, oferuje odbiorcom tkaniny bawełniane, welniane, lniane, z włókien syntetycznych itd. — łącznie w 1000 asortymentów. Każdy zaś asortyment, to kilka odmian kolorystycznych i wykończeniowych, przystosowanych do różnorodnych warunków, wymagań i upodobań klientów.

A zaczęła się niezwykle skromnie. Latem 1945 roku powstało w Łodzi Polskie Towarzystwo Handlu Włókienniczego, które podjęło próby reaktywowania eksportu tkanin i innych wyrobów włókienniczych. Nawiazano pierwsze kontakty handlowe — z ZSRR i Szwecją. Rok ów zamknął się wpływami w kwocie 11,5 mln. zł dewizowych, więc ponad 20-krotnie niższymi, niż osiągnęła obecnie. Było to jednak i tak dużo, zważywszy na znikome możliwości przemysłu w pierwszym roku odbudowy.

„Cetebe”, jako samodzielna instytucja, wyodrębniła się w roku 1947 z Centrali Tekstylnej. Proces rozwoju i specjalizacji trwał bardzo długo, np. dopiero w roku 1963 nowo utworzona Centrala „Confexim” przejęła od „Cetebe” wszystkie pozostałe artykuły, poza tkaninami. Nie mniej czasu i żmudnych starań po-

chloneła penetracja rynków, instalowanie akwizytorów, zdobywanie prestiżu i między narodowej marki.

Wyrazem doskonałości się umiejętności kupieckich sztabu handlowców z „Cetebe” jest stały wzrost osiągniętych cen i to nieraz mimo niekorzystnej koniunktury na rynkach świata. A przecież, zważywszy na to, do głównych odbiorców naszych tkanin należą kraje wysoko rozwinięte jak USA, Kanada, Związek Radziecki, których wymagania są szczególnie ostre. Na przestrzeni ostatnich 6 lat średni wzrost bawełnianej wyniósł 12 proc., lnianej — 22 proc., z włókien chemicznych — 35 proc. Jedynie cenę tkanin welnianych trzeba było nieznacznie obniżyć.

Dwudziestolecie „Cetebe” jest nie tylko uroczystym momentem dla kilkusetosobowego personelu tej placów-

ki. Jest ono zarazem pewnym programem, którego przekroczenie wymaga nowych wysiłków i pewnej zmiany sposobu myślenia. Ta ostatnia uwaga dotyczy nie tylko handlowców, lecz również — a kto wie, czy nie w pierwszym rzędzie — naszego społeczeństwa.

W sytuacji, gdy czynnikiem decydującym stała się oplacalność eksportu, dalszy jego dynamiczny rozwój jest możliwy tylko poprzez podniesienie jakości i nowoczesności tkanin. Rezerwy, jakie stwarzały mogły korzystać na wyczerpanie, choć i tej drogi się nie zaniechuje. Teraz, w drugim dwudziestolecu uznanej firmy, trzeba handlować i dobrze i przede wszystkim oplacalnymi artykułami, do jakich zaliczają się tkaniny o wysokim stopniu przetworzenia i uszlachetnienia.

J. BRYSZ

## Ekspozycja rzeźby na podwórzu Muzeum Sztuki

Otwierane raz po raz wystawy malarskie świadczą, że Muzeum Sztuki wyszło wreszcie z fazy długotrwałego remontu. Trwają jeszcze ostatnie prace kosmetyczne, nie mają one jednak większego znaczenia. Natomiast już wkrótce przystąpi się tu do gruntownego porządkowania podwórca muzeum i przyległego ogrodu. Wg projektu dziedziniec zostanie wyłożony płytami granitowymi. W ogrodzie — oczywiście po zasadzeniu ozdobnych drzew i krzewów — urządzi się stała ekspozycja rzeźby oświetlona 10 lampami luskowymi.

Dyrekcja muzeum ma zamiar z zamiarem organizowania w tym „pienierz” atrakcyjnych imprez — spotkań miłośników sztuki, koncertów kameralnych, konkursów, a nawet wernisaży i cocktaili.

(30)

W dniu 3. VII. 1967 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 47

S. i P.

## Helena Adamska

Pogrzeb odbędzie się 5. VII. 1967 r. o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Dolach, o czym powiadamy, pogrążeni w głębokim żalu

MAŻ, CÓRKA I RODZINA

W dniu 30. VI. 1967 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł, przeżywszy lat 87

## Antoni Pilichowski

były kierownik szkoły podstawowej w Łodzi — emeryt  
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 lipca br. o godz. 16.30 na cmentarzu na Kurczakach

SEKCJA NAUCZ. EMERYTÓW ŁÓDZ-GÓRNA

Pogrążona w smutku rodzina

S. i P.

## mgr praw Tadeusza Kulasa

zawiadamia, że dziś o godz. 17 w kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej odbędzie się nabożeństwo żałobne i eksportacja zwłok do grobowca rodzinnego w Siestczy w woj. rzeszowskim.

W dniu 2 lipca 1967 roku zmarł nagle, nasz nieodżałowany Kolega

mgr

## Tadeusz Kulasa

aktywny i ceniony działakowiec, dyrektor i Oddziału Miejskiego NBP w Łodzi. Wyraży głębokiego współczucia

RODZINIE składają: ZARZĄD, KOLEŻANKI I KOLEDZY z PRACOWNICZEGO OGRODU DZIAŁKOWEGO „BANKOWIEC”

Dnia 2 lipca 1967 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona św. sakramentami, moja najukochańsza Żona

S. i P.

## Anna Nikonorow

z RUTKOWSKICH  
Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lipca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiam, pozostali w głębokim smutku.

MAŻ.

Koleżki WŁODZIMIERZOWI NIKONOROWI wyraży głębokiego współczucia z powodu zgonu

## ŻONY ANNY

składają ZARZĄD, RADA, PODST. ORGAN. PART., KOLEŻANKI I KOLEDZY ze SP-NI PRACY „MOTOR” W ŁODZI

Koleżanki NATALII RATAJCZYK wyraży serdecznego współczucia z powodu zgonu

## MĘŻA

składają DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA PODSTAW. ORGAN. PART., KOLEŻANKI I KOLEDZY z CENTRALI HANDLU OBUWIEM

## Kazimierz Ratajczyk

długoletni pracownik Prez. RN m. Łodzi.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 4 lipca br. o godz. 10 rano w kościele Podwyższenia Św. Krzyża; tegoż dnia o godz. 17 nastąpi wyprowadzenie drogiego nam zwłok z kaplicy Starego Cmentarza katolickiego do grobu rodzinnego przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamy, pogrążeni w głębokim smutku.

ZONA, CÓRKA, ZIĘĆ, SIÓSTRY, BRAT I RODZINA.



# KOCE z WĘŁNY i ANILANY

na sezon turystyczno-wypoczynkowy

POLECA w DUŻYM WYBORZE MHD ART. WŁÓKIENNICZYMI I WOJEW. HURTOWNIA TEKSTYLNIA w n/w SKLEPACH:

PIOTRKOWSKA 51  
PIOTRKOWSKA 87 (podwórze)

polskiego „Scotland Yardu” i jego system prowadzenia śledztwa. I teraz także nie posiadają się z radością, iż zostaje oddelegowany do sprawy Joachima Finkęgo. Z całym zapałem zabrał się do dzieła. Postanowił „wykazać się”.

Pewnego zimowego popołudnia, zaopatrzonej w pakowną walizkę oraz w delegację służbową z Zarządu Portu Szczecińskiego, Kobiela przybył do hotelu. Według oficjalnej wersji przyjechał do Warszawy, aby uczęszczać na dwutygodniowy kurs specjalny, zorganizowany przez Ministerstwo Żeglugi. Nieprzypadkowo zamieszkał na czwartym piętrze w pobliżu pokoju 453.

Pierwsze dwa dni poświęcił na zbadanie terenu. Chodził na obiady do restauracji, w godzinach południowych przesiadywał w kawiarni, wieczorem szedł na dancing. Przyglądał się, obserwował, węszył. Pragnąc nawiązać bliższy kontakt z personelem, zaczął podszycywać co młodszą pokojówkę, do szedł jednak do wniosku, że tego rodzaju postępowanie nie jest usprawiedliwione dobrem śledztwa i że może wpłynąć ujemnie na trzeźwą ocenę sytuacji. Zostawił więc pokojówkę w spokoju i zwrócił bacniejszą uwagę na urzędniczą recepcję.

Bez trudu ustalili, kto miał dyżur owego dnia, kiedy przyjechał Joachim Finkę. Uważnie obserwował te osoby, starał się nawiązać z nimi rozmowę. Musiał działać bardzo ostrożnie, z ogromnym umiarem, żeby nie wzbudzić podejrzeń. Jego starania jednak nie dawały na razie żadnych rezultatów. Kobiela nie zniechęcał się. Powtórzył sobie parokrotnie kilka aforyzmów na temat cierpliwości i w dalszym ciągu odgrywał rolę urzędnika Zarządu Portu Szczecińskiego.

Nagle pojawienie się Joachima Finkęgo zdezorientowało go. Skomunikował się też natychmiast z Downarem, który polecił mu w dalszym ciągu mieć hotel na oku, a jednocześnie obserwować amerykańskiego przemyślowca. Kobiela ucieszył się. Dotychczas błądził po omacku, teraz zadanie jego zaczynało się konkretyzować: przynajmniej wiedział już, kogo ma śledzić.

Zauważył, że recepcjonista Julian Borneł zaczął okazywać nadmierne zdenerwowanie. A Borneł miał dyżur owego popołudnia, kiedy przyjechał Joachim Finkę, więc...

W wyniku dłuższej obserwacji Kobiela stwierdził, iż Borneł kontaktuje się z postawianą, elegancką blondynką nieprzeciętnej urody. Widział ich kiedyś w barze mlecznym na Kruczej, któregoś dnia spotkali się w „Kopciuszku”, innym znowu razem poszli na kawę do „Roxany”. Ponieważ Kobiela uważał kobiety za najlepsze źródło informacji, żywo zainteresował się piękną panią, ubraną według najnowszej mody.

Nazywała się Beata Weyer i mieszkała na Rynku Nowego Miasta. Na liście lokatorów figurowała jako artystka filmowa, chociaż nigdy nie słyszał, aby występowała w jakichś filmie krajowej czy zagranicznej produkcji. Widocznie dotychczas nie poznano się na jej talencie.

Kobiela czuł instynktownie, że ta znajoma czy przyjaciółka Borneła może mu dostarczyć ciekawych wiadomości. Należało tylko obmyśleć, w jaki sposób ją poznać. Zdecydował się wystąpić w roli taksówkarza. Lubił się przebierać. Doskonale się charakteryzował i miał pewne zdolności aktorskie.

Komenda zaakceptowała pomysł porucznika. Po paru godzinach siedział już za kierownicą taksówki, zaopatrzonej w dokumenty wystawione na jego nazwisko. Przyprawił sobie małe, czarne waziki, przyczernił brwi, włożył słoneczne okulary, wystąpił o zniszczoną skórzaną kurtkę, a pod szyją zawijał nie pierwszy czystości szalik.

Na Rynku Nowego Miasta niełatwo o taksówkę, liczył więc na to, że piękna pani chętnie skorzysta z jego usług. Nie zawiodł się.

Już pierwszego dnia pojechał z nią na Wiktorską. Kazała na siebie czekać. Wysła obladowana jakimś paczkami. Zawiózł ją na Senatorską. Zapłaciła za kurs. Postawił taksówkę w Saskim Ogrodzie koło „Błękitnej” i czekał. Czekał godzinę, czekał dwie. Bez rezultatu. Mogła pójść Bielańską do trasy W-Z. Nie było sensu dłużej tracić czasu.

Na drugi dzień znowu wsiadła do jego taksówki. Poznała, że to ten sam sofer, z którym jeździła wczoraj.

— Znowu się spotykamy. Widzę, że to pan ulubiony postój.

Kobiela spojrział w lusterko i uśmiechnął się.

— Lubię te strony. Urodziłem się na Starym Mieście. Gdzie dzisiaj pojedziemy?

Kazała jechać na Pragę, nie podała jednak dokładnego adresu.

— Niech pan stanie przy Rondzie Waszyngtona. — Wysiadła i poszła w kierunku Francuskiej. Załował, że nie miał czasu zostawić wozu.

(45)

(Dalszy ciąg nastąpi)

# Z. ZEJDLER-ZBOROWSKI CUDZOZIEMIEC

## ROZDZIAŁ XI

Porucznik Kobiela był pogodnego usposobienia. Rumiana, puciołowata twarz śmiała się do świata i ludzi. Optymista z natury, wierzył, iż nie ma takiej sytuacji, z której nie można by znaleźć wyjścia. Wszelkiego rodzaju przeciwności zysadę traktował z humorem, kierując się zasadą, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Był święcie przekonany, iż wszystko zawsze musi się dobrze skończyć.

Pracę w milicji Kobiela uważał za zajęcie niezwykle atrakcyjne i nie zmieniałby swego zawodu, choćby mu nawet proponowano stanowisko wicepremiera czy ministra. Nikt zresztą takiej propozycji dotychczas nie wysuwał, co więcej, nikt nie myślał o tym, żeby go awansować z porucznika na kapitana. Wcale się tym nie przejmował, a nawet uważał, że „porucznik Kobiela” lepiej brzmi, aniżeli „kapitan Kobiela”. Nie był zawistny, nie zazdrościł nikomu ani stawy, ani powodzenia. Uwielbiał Downara i współpracę z nim uważał za specjalne wyróżnienie. Imponował mu błyskawiczny refleks asa

Redaguje kolegium. Redakcja i wydawnictwo — Łódź, Piotrkowska 96. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz: 203-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-90, kulturalny i „Panorama” 223-06. Redakcja pocna 279-75. Dział Ogłoszeń 311-50. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. — Reklamskie nie zamówionych redakcja nie zwraca. — Wyjeżdżając na urlop można zaprenumerować „Dziennik Łódzki” — na swój „urlopowy” adres (na terenie Polski) — na dowolną ilość dni, przesyłając należność pocztą, w blankiecie PKO na adres: „Ruch”. Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53. Konto PKO Łódź 7-6-579. Na odrocenie blankietu PKO należy napisać na jaki okres zamawia się prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” (należność należy wyleżyć wg kalendarza z pominięciem niedzielałów: po 50 gr za jedną gazetę, bez żadnej dodatkowej dopłaty za przesyłkę). Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 95.